

28. 08. 2024

W P Ł Y N E



RPW/15428/2024 P
Data: 2024-08-28

Olsztyn, 17 lipca 2024 r.

dr hab. Maciej Rzewuski, prof. UWM
Katedra Postępowania Cywilnego i Ochrony Prawnej
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pana Krzysztofa Nowysza

pt. „Klauzula generalna dobra rodziny w postępowaniu przed sądem rodzinnym”

I. Wybór tematu ocenianej rozprawy wydaje się odważny, a przy tym kontrowersyjny, a to dlatego, że klauzula generalna dobra rodziny nie została wyartykułowana przez ustawodawcę wprost w przepisach prawa materialnego, w odróżnieniu chociażby od klauzuli dobra dziecka, powielanej w wielu aktach prawnych rangi ustawowej. Jest to zaś niewątpliwie materia warta przeprowadzenia szerokich badań poznawczych, a przy tym wielowątkowa, której umiejętne wykorzystanie może zyskać uznanie nie tylko w sądach powszechnych, ale też w obrocie cywilnoprawnym, czego oceniania dysertacja z powodzeniem dowodzi.

Klauzula generalna dobra rodziny to zagadnienie teoretycznie ciekawe, istotne z praktycznego punktu widzenia, inspirujące do stawiania pytań naukowych i poszukiwania na nie odpowiedzi. Nadto, w dotychczasowej literaturze polskiej brak jest monograficznego opracowania analizującego w sposób wyczerpujący tytułową problematykę. Poza tym, recenzowana rozprawa ma charakter niejako kompilacyjny i porządkujący dotychczasowe rozważania na temat zakreślony w jej tytule. Nie zabrakło tu także postulatów *de lege ferenda*, które warto poddać szerszej dyskusji naukowej.

Dlatego wybór obranej tematyki uważam za trafny.

II. Pod względem konstrukcyjnym oceniana rozprawa wydaje się przemyślana, a jej struktura skorelowana z hipotezami badawczymi.



Pracę otwiera *Wstęp*, poprzedzony *Wykazem skrótów*, a zamykają *Wnioski*. Dzieło nie jest zbyt obszerne i składa się z sześciu merytorycznych rozdziałów. Dodatkowo każdy z rozdziałów dzieli się na trzy podrozdziały. Szkoda, że Autor nie zdecydował się na zwieńczenie rozdziałów krótkimi *Podsumowaniami*, które istotnie ułatwiłyby Czytelnikowi śledzenie toku rozważań, przybliżając wyniki badań i zasadnicze wywody Doktoranta.

Poza wskazaną drobną uwagą natury technicznej, nie mam zastrzeżeń odnośnie do struktury recenzowanego dzieła.

III. Znajomość oraz liczne odwołania do literatury krajowej zasługują na uznanie. Powoływanie bogatego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i administracyjnych jest dowodem rzetelności naukowej Autora.

Przypisy zostały skonstruowane w sposób prawidłowy i dokładny. Doktorant skrupulatnie opisał wszystkie publikacje naukowe, które przywołał w tekście głównym, ze wskazaniem konkretnych numerów stron lub też poszczególnych opracowań. Nie zapomniał też o potrzebie precyzyjnego wskazywania miejsca publikacji wszystkich orzeczeń, do których się odwołał.

IV. Tekst ocenianej rozprawy z punktu widzenia poziomu jasności wywodów i przedstawionych problemów badawczych oceniam wysoko. Autor przedstawił stanowiska doktryny i judykatury, bez zbędnych powtórzeń konkludując własne wywody. Praca została napisana poprawnym i komunikatywnym językiem.

Wymaga podkreślenia, że opracowanie jest niemal pozbawione błędów stylistycznych, gramatycznych i interpunkcyjnych.

V. Od strony metodologicznej Doktorant prawidłowo określił przedmiot rozważań. Podstawowym celem dysertacji jest przedstawienie istoty klauzuli generalnej dobra rodziny oraz wpływu jej prawidłowego stosowania na rozstrzygnięcia wydawane przez sądy rodzinne (str. 8).

Postawiony przez Autora zasadniczy problem badawczy oscyluje wokół hipotezy, że cywilistyczne klauzule generalne pełnią znamienne funkcję w koordynowaniu procesu adaptacyjnego zasad i wartości zakodowanych w systemie norm konstytucyjnych na poziom ustawodawstwa zwykłego. W konsekwencji klauzulę dobra rodziny zaprezentowano jako konstrukcję umożliwiającą uwzględnienie szczególnie istotnych dla prawodawcy wartości na etapie sądowego stosowania prawa w sprawach dotyczących rodziny (str. 9).

Dalszym celem rozprawy jest wykazanie, że elementem podstawowym dla objęcia określonego stanu faktycznego zakresem zastosowania normy prawnej stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia jest aprobata lub dezaprobata. Zgodnie z przyjętą hipotezą dokonana ocena determinuje wykładnię przepisów ustawowych, a w efekcie uzależnia kwalifikację rozstrzygnięcia jako zgodnego z dobrem rodziny. Doktorant podjął próbę wyszczególnienia wytycznych, którymi sądy rodzinne powinny kierować się w procesie ustalania funkcjonujących w społeczeństwie wzorców oraz ich stosowania w prawidłowo ustalonych stanach faktycznych. Zamierzeniem Autora było w końcu nadanie prawidłowo funkcjonującej rodzinie statusu dobra, które podlega szczególnej ochronie prawnej, tak w procesie stanowienia, jak i stosowania prawa na co dzień (str. 10-11).

VI. Jeśli chodzi o metody badawcze, to Doktorant sprawnie wykorzystał narzędzia dogmatyki prawniczej oraz metody historycznej.

Wybór metod badawczych zastosowanych w ocenianej rozprawie należy zaakceptować, choć żałuję, że Autor nie zdecydował się skorzystać z metody komparatystycznej, której wyniki mogłyby przełożyć się na bardziej nieoczywiste postulaty natury *de lege ferenda*.

VII. Odnosząc się do oceny merytorycznej rozprawy należy wskazać, co następuje:

a). Doktorant swoje rozważania rozpoczął ogólnie, od wyjaśnienia pojęcia „dobra rodziny”, z uwzględnieniem aspektów etycznych, socjologicznych, psychologicznych i pedagogicznych, aby zaprezentować ewolucję tego terminu w polskiej rzeczywistości prawnej. W swoich rozważaniach uwzględnił korelacje zachodzące pomiędzy

uregulowaniami prawnymi i unormowaniami moralnymi w płaszczyźnie klauzuli generalnej dobra rodziny. Wszystko to uczynił z powodzeniem i w zamiarze przybliżenia Czytelnikowi nomenklatury tytułowego zagadnienia.

Osobiście nie jestem zwolennikiem przedstawiania genezy poszczególnych instytucji prawa prywatnego czy publicznego, zwłaszcza bez wykazania transparentnych powiązań pomiędzy historią określonego mechanizmu prawnego a jego obecną formułą i kształtem. Po pierwsze dlatego, że jest to wiedza dostępna powszechnie i zazwyczaj niesporna, gdyż wynikająca ze źródeł, do których można sięgnąć zawsze – w razie zaistnienia takiej potrzeby. Po drugie, szczegółowe opisywanie aspektów historycznych związanych z daną instytucją z reguły niewiele wnosi do istoty kluczowych dla danej gałęzi prawa rozważań. W analizowanym przypadku jest jednak inaczej, ponieważ Doktorant swoje badania skoncentrował na klauzuli, która nie została zdefiniowana przez polskiego legislatora.

Nadto, analiza przeprowadzona w tym rozdziale opracowania, dowodzi opanowania przez Autora sztuki biegłego poruszania się po materii historyczno-prawnej, co nie jest wcale zadaniem łatwym, zwłaszcza dla młodych adeptów sztuki prawniczej.

b) W rozdziale II pracy Doktorant w dalszym ciągu pozostał przy definicjach, tym razem: „dobra”, „dziecka” i „rodziny”. Rozważania poczynione w tej części opracowania mają charakter nie tylko prawniczy, ale w dużej mierze także aksjologiczny, dzięki czemu Autorowi udało się wyjaśnić znaczenie, charakter i sens funkcjonowania poszczególnych zwrotów językowych, tak na gruncie prawa polskiego, jak i ponadnarodowego (europejskiego i międzynarodowego).

Analiz wszystkich pojęć związanych – bezpośrednio lub pośrednio – z tytułowym zagadnieniem jest dużo, czasem odnosi się wrażenie, że może zbyt dużo. Cała analiza terminologiczna, zawarta w dwóch pierwszych rozdziałach dysertacji, zajmuje łącznie ponad 1/3 pracy. Oczywiście przeprowadzone tu badania oraz zredagowane na ich podstawie wnioski (w większości prawidłowe, a niekiedy niesporne) dowodzą erudycji Doktoranta, która jest cechą wysoce pożądaną w uprawianiu nauki i której z racji tego przecenić nie sposób. Tym niemniej uważam, że sporą część uwag o charakterze ogólnym i systemowym z powodzeniem oraz bez uszczerbku dla jakości dzieła można

było pominąć, a to miejsce poświęcić kwestiom związanym ze stosowaniem klauzuli dobra rodziny w praktyce, zwłaszcza w postępowaniach przed sądami rodzinnymi.

Być może zasadne byłoby też odbycie kwerendy aktowej w określonym sądzie lub w sądach danej apelacji. Badanie konkretnych spraw sądowych mogłoby być poprzedzone wykonaniem sondażu diagnostycznego, skierowanego do sędziów orzekających w wydziałach rodzinnych, ukierunkowane na pytania o to, czy w swojej pracy orzeczniczej kiedykolwiek posiłkowali się klauzulą dobra rodziny, a jeśli tak to w jakich przypadkach i dlaczego? Przeprowadzone w ten sposób badania empiryczne mogłyby nie tylko oszacować skalę problemu, ale też nadać mu właściwy charakter (teoretyczny, praktyczny, dwojakiej natury).

c) W rozdziale III dysertacji Autor skoncentrował się na próbie (*de facto* udanej) określenia podstaw rekonstrukcji norm prawnych z przepisów zawierających w swej treści klauzule generalne. Doktorant przeanalizował również kwestię możliwości postrzegania klauzuli dobra rodziny jako klauzuli generalnej mniejszego zasięgu.

Wysoce interesujące okazały się rozważania w przedmiocie głównych założeń poznańsko-szczecińskiej szkoły prawa dotyczących klauzul generalnych. W tej części pracy Autor nie tylko przedstawił założenia teoretyczne poszczególnych myślicieli, w tym A. Woltera, Z. Radwańskiego, Z. Ziemińskiego, L. Leszczyńskiego czy J. Nowackiego, ale też podjął próbę ich oceny oraz prezentacji własnego zdania w spornych kwestiach (str. 128 i n.).

Przeprowadzona analiza wybranych judykatów sądowych, w połączeniu z nierzadko krytyczną oceną poszczególnych stanowisk (str. 135 i n.), dowodzi wyobraźni naukowej Doktoranta i Jego odwagi w prezentowaniu własnych poglądów. Moim zdaniem, są to cechy kluczowe i niezbędne do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Osobiście wystrzeżałbym się jednak stwierdzeń zbyt rygorystycznych i definitywnych, jak np. „Za niewystarczające uznać należy dotychczasowe próby podejmowane przez reprezentantów innych (niż poznańsko-szczecińskie – *przyp. M.R.*) ośrodków naukowych. Ich praktyczna użyteczność jest mocno ograniczona” (str. 137). Tego rodzaju stwierdzenia wydają się zbyt stanowcze, zwłaszcza że nie poparto ich żadnymi konkretnymi badaniami praktyki, do której Autor się odwołał.

d) W rozdziale IV pracy swoimi rozważaniami Doktorant objął dobro rodziny z perspektywy kryterium rozstrzygnięcia spraw w postępowaniu przed sądem rodzinnym. Sporo uwagi poświęcił konstytucyjnej zasadzie ochrony rodziny jako źródła wartości dla ocen dokonywanych przy okazji ferowania rozstrzygnięć opartych o klauzulę dobra rodziny.

Szczególnie zainteresowały mnie nieoczywiste lecz trafne uwagi Autora w materii dotyczącej wpływu konstytucyjnej zasady ochrony rodziny na kształt obowiązujących przepisów regulujących dziedziczenie ustawowe (str. 178 i n.). Uwagi te mogą stanowić ważny głos w trwającej dyskusji na temat kształtu rodzimego prawa spadkowego.

Ciekawa okazała się także analiza roli sędziego rodzinnego i wpływu jego cech osobowościowych na prawidłowe stosowanie tytułowej klauzuli w praktyce orzeczniczej. Trudno odmówić racji Autorowi, który rozwijając poglądy J. Kubiaka, stwierdził, że sędzia rodzinny powinien orzekać nie tylko w zgodzie z literą prawa, ale przede wszystkim zgodnie z dobrem osoby, której dotyczy rozstrzygnięcie. Przy orzekaniu musi zatem uwzględniać kwestie społeczne, a w swych decyzjach kierować się także ocenami psychologicznymi. Stąd w pełni podzielam zredagowany przez Doktoranta postulat konieczności nieustannego podwyższania kwalifikacji zawodowych sędziów rodzinnych, m.in. poprzez odbywanie cyklicznych kursów czy szkoleń z zakresu psychologii i pedagogiki. Takie działanie winno ułatwić sędziemu rodzinnemu nabycie umiejętności rozpoznawania całokształtu (a nie tylko fragmentów) problemów i konfliktów występujących w danej rodzinie, aby w efekcie finalnym udzielić jej realnej pomocy (str. 190 i n.).

e). Rozdział piąty rozprawy Autor poświęcił metodyce dokonywania ocen zjawisk zachodzących w rodzinie. Swoimi badaniami objął przede wszystkim opinie opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów, będące nierzadko zasadniczym źródłem informacji sądu o sytuacji rodziny, weryfikowanej z punktu widzenia funkcjonujących w społeczeństwie ocen i wartości.

Interesujące oraz w większości trafne okazały się dywagacje Doktoranta na temat sposobów i form współdziałania sądu rodzinnego z organami, instytucjami i organizacjami pozarządowymi w kontekście ustalania sytuacji rodzinnej, wymagającej lub niewymagającej ingerencji sądu rodzinnego.

f). W rozdziale szóstym opracowania Autor opisał rozmaite aspekty realizacji klauzuli generalnej dobra rodziny na gruncie regulacji kształtujących postępowanie dowodowe w sprawach rodzinnych.

Trafne są Jego uwagi szczegółowe na temat odrębności w prowadzeniu dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron procesu, będące przejawem stosowania klauzuli dobra rodziny w postępowaniu przed sądem rodzinnym.

g). Swoją rozprawę Doktorant zwięździł *Wnioskami*, w których zestawiał najważniejsze uwagi i poglądy zredagowane w poszczególnych rozdziałach. W konkluzji stwierdził, że klauzula generalna dobra rodziny nie ma charakteru normy-zasady i nie musi być wyrażona na gruncie konkretnego przepisu rangi ustawowej. Tytułowa klauzula stanowi swoisty łącznik pomiędzy konstytucyjną zasadą ochrony rodziny a sferą stosowania prawa przez sąd rodzinny. W tym kontekście jest wykorzystywana do implementacji aksjologii konstytucyjnej na płaszczyznę praktyki orzeczniczej, umożliwiając tej ostatniej sięganie do źródeł i ocen spoza systemu prawnego.

Zdecydowaną większość ze zgłoszonych przez Autora postulatów *de lege ferenda* (np. co do zasadności cyklicznego szkolenia sędziów rodzinnych zarówno z zakresu obowiązującego prawa, jak też innych dziedzin nauki, tj.: psychologia, socjologia, pedagogika itd.) należy zaakceptować.

h). Sumując ocenę merytoryczną, pomimo zgłoszonych uwag o charakterze czysto polemicznym, uważam, że praca Pana Krzysztofa Nowysza jest ciekawa i samodzielna, a przekonujące wnioski efektem skrupulatnej weryfikacji zredagowanych hipotez badawczych. Mimo że z niektórymi twierdzeniami Autora można dyskutować, to jednak poparto je obszerną argumentacją, która w moim przekonaniu świadczy o odwadze i wyobraźni prawniczej Doktoranta.

*

VIII. W konkluzji, na podstawie art. 20 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn.: Dz.U z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, poz. 1669) – stwierdzam, że rozprawa pt. „Klauzula generalna dobra rodziny w postępowaniu przed sądem rodzinnym” stanowi w pełni oryginalne rozwiązanie przedstawionego w jej temacie problemu naukowego i potwierdza znaczną wiedzę teoretyczną Pana Krzysztofa Nowysza w dziedzinie prawa postępowania cywilnego i umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Małgorzata Brzezińska